

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO



RÓŻANIEC

(1) ROZWAŻNIE RÓŻAŃCOWE 1

Jezus Chrystus jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. Przyszedł, aby objawić nam Ojca i Jego miłość oraz dokonać dzieła zbawienia. Zszedł z nieba na ziemię, jako Słowo wcielone i wstąpił do nieba, jako Zwycięzca śmierci, piekła i szatana. W tajemnicach różańca ukazane są prawdy wiary i zbawienia. Każdy, kto odmawia różaniec spotyka się – jak na kartach Ewangelii – z Synem Człowieczym i Jego Matką. W tajemnicach można włączyć lub odnaleźć w nich własne epizody życia na drodze codzienności skierowanej ku niebu.

W rozważaniu tajemnic niech nas wspiera Rodzina Ulmów, gdyż Józef, Wiktoria oraz ich Dzieci wiernie szli śladami Jezusa, zachowując wskazania ewangelii, a zwłaszcza prawo miłości, bo jest ono kluczem do zrozumienia ich heroicznej postawy wobec bliźnich.

TAJEMNICE RADOSNE

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie czyli tajemnica życia

Archanioł Gabriel rzekł do Maryi Dziewicy: Oto poczniesz i porodisz syna... Tajemnica życia objawia się w godzinie zwiastowania. W słowach oto poczniesz został jasno ukazany początek życia: POCZNIESZ, a dopiero później jawi się... porodisz. Maryja powiedziała życiu TAK i porodziła Dawcę Życia. W rodzinie Ulmów poczęło się siedmioro dzieci, urodziło sześcioro. Oczekiwali na ostatnie, ale Beniaminkowi zabrakło około dwóch miesięcy... wcześniej narodziny uprzedziła śmierć. Pomimo zbrodni, Ulmowie wysyłają w świat swoją afirmację życia! Siedem razy powiedzieli Bogu: niech mi się stanie... Stasia, Basia, Władzio, Franio, Antoś, Marysia i Nienarodzone. Za ich pośrednictwem módlmy się o szacunek dla życia w każdej jego fazie.

Tajemnica 2. Nawiedzenie świętej Elżbiety

Maryja poszła z pośpiechem w góry i tam spotkały się dwie brzemiennie Niewiasty, miały sobie wiele do powiedzenia o sprawach, które wykraczają poza ludzką przypadłość błogosławionego stanu. Obie doświadczyły łaski cudownego poczęcia – Elżbieta, która uchodzi za nieplodną – poczęła w starszym wieku, Maryja za sprawą Ducha Świętego poczęła Wcielone Słowo. Życie jest z Boga! On jest Dawcą życia, daje jak chce, kiedy chce i komu chce. Ze strony człowieka najważniejsza jest afirmacja poczętego życia: pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie! Ona rodzi pokój i radość. W domu Ulmów było dużo dzieci i dużo radości. Módlmy się za rodziny wielodzietne

Tajemnica 3. Boże Narodzenie

W ubogiej stajence objawiła się tajemnica życia. Narodzone Boże Dziecię owinięte w pieluszki i złożone w żłobie świadczy o tym, że Bóg pragnie czystego serca bogatego miłością, a takie miała Maryja i mąż jej Józef. Serca przepelnione miłością mieli Wiktor i Józef, kiedy w swoim domu witali kolejne narodzone dziecko. Dziecko potrzebuje obojga rodziców, dlatego Bóg wybrał Józefa męża Maryi, aby stał się dla Jezusa więcej niż przybrany Ojcem, bo na nim spoczęła odpowiedzialność za los Świętej Rodziny. Samotne matki czy samotni ojcowie to tylko połowa miłości, jakiej dziecko potrzebuje, gdy jej zabraknie wtedy cierpi na wielki niedobór miłości. Niech światło nocy betlejemskiej napełni miłością serca rodziców.

Tajemnica 4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Józef i Maryja przynieśli Dziecię do Świątyni, by je ofiarować Bogu według obowiązującego prawa. Symeon, człowiek Boży inaczej patrzył na świat i na ludzi, widział to, co dla oczu jest niewidzialne i miał odwagę czekać na spełnienie obietnicy. W Jezusie rozpoznał światło na oświecenie pogan, wziął je w objęcia, odmówił kantyk Teraz o Panie, pozwól odejść słudze twemu w pokoju... Maryi zaś prorokował: Twoją duszę przeniknie miecz boleści, aby wyszły na jaw zamysły serc wielu. Dziecko jest nadzieją rodziców, ale oczy matki widzą więcej, serce pełniej wyczuwa tajemnicę życia i towarzyszy temu modlitwa ofiarowania. W jednej z ksiązek w bibliotece Ulmów znajduje się tekst: Matki, ratujcie dusze waszych dzieci. Jedynym ratunkiem i zabezpieczeniem im przyszłości jest ofiarowanie ich Bogu lub Matce Bożej. Prośmy za rodziców, aby pełniej zrozumieli czym jest sakrament chrztu, który gładzi grzech, daje łaskę i czyni dzieckiem Boga.

Tajemnica 5. Znalezienie Pana Jezusa

Dwunastoletni Jezus pozostał w świątyni, Maryja i Józef z bólem serca szukali Go trzy dni. Wskazówka, jaką im zostawił jest dla nas zrozumiała, Maryja zachowywała te słowa w swoim sercu. Każda rodzina doświadcza różnych problemów w wieku dorastania dzieci. Szukanie zagubionego dziecka zawsze łączy się z bólem rodziców. Nie da się dla dziecka wszystkiego przewidzieć, zabezpieczyć, ochronić. Czasem można tylko towarzyszyć drodze ku samodzielności, a niekiedy ból serca nosić do końca swoich dni.

Czas wojny był dla Ulmów trudny. Musieli się zmierzyć z wieloma przeciwnościami swoimi i przygarniętymi w dom Żydów. Też ich serce nieraz bolało, ale mieli świadomość, że los człowieka od Boga zależy i w Nim szukali otuchy i nadziei przez modli-

24 marca 1944 roku, nad ranem, dom Ulmów został okrążony przez oddział żandarmerii niemieckiej. Najpierw zabili ukrywających się Żydów, następnie Józefa i Wiktorię, na końcu, po chwili zastanowienia, także dzieci.

Roman Kluz, siostrzeniec Wiktorii, opowiadał, że jego ojciec wraz z Józefem Niemczakiem i Antonim Szpytmą zrobili skrzynię w kształcie trumien i w tym czasie odnaleźli w mogile jeszcze siódme dziecko, które Wiktor urodziła już po śmierci.

W 1995 roku Józef i Wiktorija Ulmowie zostali uhonorowani medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, a w 2010 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Proces beatyfikacyjny Rodziny Ulmów rozpoczął się w 1994 roku, w grupie męczenników drugiej wojny światowej. W 2017 roku, na prośbę abp. Adama Szala, został wyłączony z grupy męczenników i toczył się jako osobny proces. 17 września 2022 roku, papież Franciszek potwierdził dekret o męczeństwie czcigodnych Sług Bożych, umożliwiając tym samym ich beatyfikację.

Jak mówił abp Adam Szal, metropolita przemyski, beatyfikacja Rodziny Ulmów to wydarzenie bez precedensu. „Jednym aktem beatyfikacyjnym do chwały ołtarzy zostanie wyniesiona cała rodzina – rodzice Józef i Wiktorija Ulmowie wraz z siedmiorgiem dzieci. Dodatkowym faktem bez precedensu jest to, że w tym akcie będzie beatyfikowane także dziecko nienarodzone, które w chwili śmierci było pod sercem matki. Wydarzenie beatyfikacyjne będzie miało miejsce 10 września o godz. 10 w Markowej – miejscowości, gdzie żyli i gdzie zostali zamordowani, umęczeni Józef i Wiktorija Ulmowie. Zostali umęczeni, ponieważ odważyli się w trudnych, wojennych czasach przyjąć pod swój dach osiem osób narodowości żydowskiej, wcześniej pomagając innym Żydom prześladowanym tylko dlatego, że są takiej, a nie innej narodowości” – zauważył metropolita przemyski.

Ks. Witold Burda, postulador procesu beatyfikacyjnego, wskazywał, że najważniejszym elementem życia Rodziny Ulmów była miłość bliźniego. „Rodzina Ulmów w bardzo dojrzały sposób przyjmowała Ewangelię, a szczególnie aspekt wezwania do chrześcijańskiej miłości bliźniego. W odnalezionej już po egzekucji Biblii odkryto podkreślenie tytułu do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie – to pokazuje, jak bardzo ich codzienność była oparta na Ewangelii, na zjednoczeniu z Bogiem i pełnym posłuszeństwie wobec tego, do czego zaprasza Bóg, ucząc o godności każdego człowieka, który nosi w sobie Jego obraz i podobieństwo” – mówił.

KS. MACIEJ FLADER

"Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję (...). To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali".

(J 15, 13-14. 17).

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – Z ciałem i duszą wzięta do nieba

Maryja, Przewodniczka pewna do nieba, prowadzi swoje dzieci najkrótszą drogą – drogą miłości, pokory i służby. Szlak wyznaczyła Ewangelia, Jezus i Maryja, ich proste życie w Nazarecie; słowa, które Matka Boża wiernie zachowywała i rozważała je w swoim sercu. Znajomość Słowa Bożego pomaga wieść dobre życie. Ulmowie poszli śladem Maryi w naśladowaniu Jezusa i jak Zbawiciel dotarli na Golgotę, a stamtąd droga wiedzie do nieba.

5. Ukoronowanie NMP na Królową nieba i ziemi – Jeśli kto mi służy, uczci go mój Ojciec

Wezwanie i dary Boże są nieodwołalne, dlatego koronę chwały otrzymała Maryja za całość swojego wiernego życia miłości i służby. Za ofiarę życia, wieniec zwycięstwa otrzymali: Józef, Wiktorja, Stasia, Basia, Władzio, Franio, Antoś i ten nowy, bezimienny Człowiek w drodze na świat. Dobre czyny idą za człowiekiem na drugą stronę, a tam Bóg odda każdemu według jego uczynków, bo naprawdę tylko dobro ma znaczenie.

(3) MIŁOSIERNI SAMARYTANIE Z MARKOWEJ

24 marca 1944 roku, Józef i Wiktorja Ulma wraz z siedmiorgiem dzieci zostali zamordowani przez żandarmerię niemiecką za ukrywanie ośmiorga Żydów. Zginęły także ukrywane przez Ulmów rodziny Goldmanów, Didner i Grünfeld. Rodzina Ulmów zostanie beatyfikowana 10 września w Markowej.

Józef Ulma urodził się w 1900 roku w Markowej. Ukończył cztery klasy szkoły powszechnej, później doszkałał się na kursach z zakresu rolnictwa i sadownictwa. Był pasjonatem fotografii, introligatorstwa, sadownictwa, bartnictwa. Szczególne miejsce w jego domowej bibliotece zajmowała Biblia, którą często czytał i zakreślał. Po jego zamordowaniu, w egzemplarzu Pisma Świętego, które do niego należało, odnaleziono zakreślony fragment przypowieści o miłosiernym Samarytaninie z dopiskiem: „Tak”.

Wiktorja przyszła na świat w 1912 roku. W wieku 6 lat straciła matkę. Przez pewien czas wychowywała ją babcia. W jej rodzinie panowała zasada, że nie można z domu wypuścić nikogo, kto przyszedłby prosić o pomoc. Wrażliwość wyniesiona z domu towarzyszyła jej aż do śmierci.

Józef i Wiktorja wzięli ślub w 1935 roku. W następnym roku na świat przyszło pierwsze dziecko – Stasia, która w momencie śmierci przygotowywała się do pierwszej komunii świętej. Następnie urodzili się Basia, Władziu, Franuś, Antoś i Marysia. Dom Ulmów był miejscem rodzinnych spotkań. Przychodzili do niego wszyscy, którzy czegoś potrzebowali. Ze zdjęć wykonanych przez Józefa widać, że był to dom pełen miłości, życzliwości i ciepła.

Markowa znalazła się pod niemiecką okupacją i zaczęły się prześladowania Żydów. Z okien domu rodziny Ulmów było widać egzekucje Żydów, jakich dokonywali Niemcy. Mimo to, Józef nie wahał się im pomagać. Kiedy zapukali do drzwi jego domu, przyjął osiem osób. Ukrył ich na strychu. Był świadom ogromnego zagrożenia, mimo to, wszystkim, którzy odradzali mu taką decyzję, odpowiadał: Żydz to też ludzie.

twę, lekturę Pisma Świętego. Módlmy się za rodziców, których dzieci się pogubiły, aby miłością i mądrze pomagali im wyjść z kryzysów.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Tajemnica 1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Jan Chrzciciel wzywał do nawrócenia i udzielał chrztu pokuty nad Jordanem. Zapowiadał, że idzie Ktoś mocniejszy, Kto będzie was chrzcił Duchem Świętym. Jezus przyjął chrzest od Jana, wszedł w wody Jordanu by je uświęcić, a po chrzcie zstąpił na Niego Duch Święty w postaci Gołębic, a z nieba odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.

Tajemnica nowego życia zaczyna się w Chrystusie, bo chrzest gładzi grzech i czyni dzieckiem Boga! Głos Ojca z nad Jordanu zapewnia człowieka o usynowieniu przez łaskę. Józef i Wiktorja Ulmowie chrzcili swoje dzieci najwcześniej jak mogli, skoro sami – jak pokazują księgi parafialne – zostali ochrzczeni już trzeciego dnia po narodzinach. Chrzest, początek i dar nowego życia, staje się i powołaniem i zadaniem, aby wiernie żyjąc łaską, osiągnąć świętość życia.

Tajemnica 2. Kana Galilejska

Odbywało się wesele i zaproszono na nie Jezusa, Jego Matkę i apostołów. Dyskretne oczy Maryi dostrzegły brak wina, więc zwróciła się do Jezusa: „Synu, wina nie mają”, a do sług: „uczynicie wszystko, cokolwiek wam powie”. Prostota jest znamieniem wiary i zaufania Bogu, bo tylko wtedy dokonują się znaki i cuda. Chyba nie ma człowieka, który by nie oczekiwał pomocy od Jezusa i Maryi, ale mało jest ludzi, którzy wzorem sług w Kanie Galilejskiej, czynią wszystko cokolwiek Bóg nakaże. Rodzina Ulmów żyła ubogo, często – zwłaszcza w czas wojny – doświadczała braków, ale nigdy nie zaniedbywała powinności chrześcijanina – modlitwy i czynów miłości. Sami mając niewiele, potrafili jeszcze dzielić z innymi: dom, chleb, dobre słowo oraz wspierać ich konkretnymi czynami. Prawdziwi Samarytanie z Markowej zostawili po sobie świadectwo usługującej miłości bliźniego, jak dobre wino w Kanie Galilejskiej.

Tajemnica 3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do pokuty

Piękna to tajemnica i bogata w treść, która otwiera człowiekowi nową perspektywę życia: Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię, bo przybliżyło się do was Królestwo Boże. Jest w wezwaniu Jezusa szeroka płaszczyzna dla wiary, nadziei, radości, innego spojrzenia na codzienność, która poza widzialną stroną życia ukazuje to, co niewidzialne. Boże Słowo ma moc poruszyć serce tak, że nie lęka się całkowicie zwrócić ku Bogu. Życie rodziny Ulmów jest jakby załącznikiem do powyższych słów. Oczyma wiary sięgali poza horyzont doczesności, aby stamtąd czerpać moc i siłę do kroczenia drogą Ewangelii pomimo: lęku, braków, wojny, ubóstwa. Królestwo Boże to jedyny i jasny cel, jaki realizowali wiernie i odważnie.

Tajemnica 4. Przemienienie Pana Jezusa na Górze Tabor

Małe światło Taboru miało być dla wybranych apostołów umocnieniem na czas Kalwarii. Czy było? Chyba nie tak mocne, skoro tylko Jan wytrwał pod krzyżem Chrystusa do końca. Widzieli jasne szaty swojego Mistrza w chwale, słyszeli głos Ojca i rozmowę Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem. Było im dobrze, że chcieli stawiać namioty... ale to trwały krótko. Codzienność przesłoniła im epizod z Góry Tabor. Ulmowie nie wzniesli się na Górę Tabor, nie oglądali Proroków i nie słyszeli Ojca. Wystarczyła im prosta, ufna niemal dziecięca wiara i to, co mogli wyczytać na stronicach Pisma Świętego, jakie mieli w domu. Pracowita codzienność, rodzinna miłość i nadzieja nieba – to cały świat, w którym zdobywali szlify miłości aż do... ofiary z życia. Wiodła ich prosta zasada ewangeliczna: TAK – tak; NIE – nie, co nadto jest od złego pochodzi. Zawsze trzymali się mocno słowa życia.

Tajemnica 5. Ustanowienie Eucharystii

Wieczernik, jako miejsce ostatniej wieczerzy, stał się równocześnie początkiem nowego i wiecznego Przymierza we Krwi Jezusa. Ryt konsekracji, której Pan Jezus do-

kołał – najpierw chleba, a po wieczerzy wina – posłużył Mu do ustanowienia dwóch nierozdzielnie złączonych ze sobą sakramentów: Eucharystii i Kapłaństwa. W ten oto sposób Zbawiciel pozostał z nami aż do skończenia świata, zapewniając ludziom duchowy pokarm na drogę do nieba. Kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew będzie żył na wieki.

Ulmowie korzystali z tego daru tak, jak pozwalało na to ówczesne prawo. Dopiero ich najstarsza córka Stasia, przygotowywała się w 1944 roku do wczesnej, pierwszej komunii świętej, ale zginęła wcześniej i nie zdążyła spotkać się z Jezusem w Eucharystii. Warto nadmienić, że z domu Józefa i Wiktorii, zachował eucharystyczny obrazek, na którym widnieje informacja o przynależności Józefa do Związku Mszalnego.

Z wiecznika na Golgotę miłość wiodła Cię o Chryste... bez tej niepojętej miłości Boga do człowieka nie można zrozumieć Najświętszej Ofiary, jakiej dokonał na krzyżu. Oddać życie może tylko ten, kto kocha. Ulmowie do końca poszli za Jezusem drogą największej miłości; „oddali swe życie za przyjaciół swoich”.

TAJEMNICE BOLESNE

Tajemnica 1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Jest taka noc ciemna, która rozpoczyna drogę ku śmierci. To noc w Ogrójcu. Pan Jezus, świadom tego, co Go czeka, na modlitwie szukał sił do przyjęcia krzyża. Ojczy, oddał ode Mnie ten kielich, ale nie jako Ja chcę, lecz jako TY, Ojczy... Agonia w Getsemani i krwawy pot zmagania wystarczą, żeby uświadomić sobie ogrom bóleści Syna Człowieczego. Jezus znał wszystkie detale, widział szczegóły męki, krzyża i śmierci, a mimo to, wstał i wyszedł naprzeciwko zdrajcy...

Ulmowie, choć wiedzieli, że grozi im śmierć za pomoc i ukrywanie Żydów, to nie znali ani dnia ani godziny swojej tragedii. Nie wiedzieli, że ktoś zdradzi ich tajemnicę i doniesie Niemcom... Pomimo iż wiedzieli o grożącej śmierci, nie wypędzili Żydów, ani nie zmienili swojej życzliwej postawy... Dziękowali Bogu za kolejną noc i modlitwą podświadomie przygotowywali się na krwawe wydarzenia.

Tajemnica 2. Biczowanie Pana Jezusa

Pojmanego Jezusa przyprowadzono na sąd, była to raczej parodia sądu, o czym dobitnie świadczą słowa Piłata: ja nie znajduję w Nim żadnej winy... każę Go ubiczować i uwolnić... Bez winy, nocą, sądzony niezgodnie z kodeksem prawa i ostatecznie skazany na karę za... niewinność! Tyle tylko że Bóg cierpiał za nasze winy i grzechy, by ceną swojej krwi odkupić upadłą ludzkość. Tradycja bezprawia w sądach ma niestety swój ciąg dalszy, aż do dzisiaj. Rodzina Ulmów zginęła o świtanii, również bez sądu, bez wyroku, bez uzasadnienia decyzji... Zginęli dlatego, że tak zdecydował niemiecki okupant.

Tajemnica 3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Każdy ludzki grzech i niewierność ma swoje odzwierciedlenie w bóleściach Pana Jezusa, „w Jego ranach jest nasze uzdrowienie”. Korona cierniowa włożona na głowę to przypadłość, jaką wymyślił oprawcy, żeby zakpić z królewskiej godności Jezusa. Ubrali Go w szkarłatny płaszcz, do ręki włożyli trzcinę, jako berło, zawiązali oczy i bili Go po głowie. Cena naszego zbawienia tkwi w szczegółach męki Pana Jezusa. Trzeba się nad nimi długo pochylać i rozważać, aby poznać tę miłość Boga wyrażoną w poniesionej męce.

Józef, Wiktorii oraz ich siedmioro dzieci, rozstrzelani niemal na progu domu, ostatecznie pokazali światu, że ich miłość Boga i bliźniego była większa od życia własnego! Gdyż tylko miłość jest zdolna do takiej ofiary.

Tajemnica 4. Dźwiganie krzyża na Kalwarię

Skazany na ukrzyżowanie Pan Jezus, musiał wziąć krzyż na poranione biczowaniem ramiona i wnieść go na Golgotę. Szedł pośród gawiedzi szydzącej i naśmiewającej się z Nauczyciela. Człowiek bez serca i sumienia, zawsze – nawet w godzinie śmierci – nie uszanuje godności, cierpienia, nie okaże współczucia tylko będzie szydził z

Biczowanie Jezusa było bolesne i krwawe, ale zbawienne dla dusz ludzkich. Zawsze znajdują się ludzie, którzy chętnie uderzą biczem, nie koniecznie z haczykami, ale złym słowem, pogardą. Ulmowie, miłośnicy samarytan tamtego czasu, cierpliwie i z pokorą znosili bicz pomówień, gróźb, wyzwisk i ludzkiego lęku przed najgorszym. Pocięchę znajdowali w słowie Bożym, które czytali, rozważali i wiernie wypełniali.

3. Ukoronowanie cierniem – Uplótszy koronę cierniową włożyli Mu na głowę –

Korona cierniowa włożona na głowę ubiczowanego Jezusa dopełniała Jego bóleści, zwłaszcza że uczyniono to, by wyszydzić Jezusa-Króla: ubrany w szkarłatny płaszcz był bity trzciną po głowie, opluwany, kuszony. Człowiek mały zawsze ucieka się do dręczenia i złośliwości, zaś mężczyźni i mocny znosi wiele w pokorze i cierpliwości. Wśród przeciwności Józef Ulma okazał się człowiekiem mężnym.

4. Dźwiganie krzyża na górę Kalwarię – Kto chce iść za Mną, niech weźmie swój krzyż na każdy dzień i niech Mnie naśladuje

Krzyż codzienny człowieka ma różną formę: może to być praca, niedostatek, różne dolegliwości i cierpienie. Jezus wziął krzyż, obciążył swe poranione ramiona i szedł z nim do końca. Ulmowie mieli codzienny krzyż pracy, ubóstwa, wojny, ale wzięli też na ramiona ciężar samarytańskiej miłości bliźniego i ten krzyż nieśli aż do śmierci...

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu – Ojczy, w ręce Twoje oddaję ducha Me-go...

Ostatnia modlitwa agonii, ufne zawierzenie Ojcu. Śmierć kończy etap ziemskiej wędrówki, wykonało się... i skłoniwszy głowę oddał ducha. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu była bolesna i krwawa. Do końca towarzyszyły jej prowokacja, kpina i szyderstwa. Jezus w milczeniu wypełnił dzieło zbawienia. Krwawa, straszna i niespodziewana była egzekucja Ulmów, ale spotkali się z Jezusem pod krzyżem, na krańcu największej miłości!

TAJEMNICE CHWALEBNE

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Zmartwychwstały Jezus jest zwiastunem zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i szatanem. W poranek wielkanocny wszystko stało się nowe, jasne, inne od tego, co uczniowie znali dotychczas. Zamordowana Rodzina Ulmów podobnie, poprzez beatyfikację powstaje z grobu niepamięci, aby zajaśnieć blaskiem nowego życia. Miłość nigdy nie ustaje, zawsze zwycięża, choć oczom głupców zdaje się, że pomarli, a oni żyją i żyć będą skoro wieczność trwa bez końca.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Niebo, ostatnia przystań gdzie wszystko, co smutne i bolesne kończy się bezpowrotnie. Nadzieją napawa to, że Zbawiciel poszedł przygotować nam miejsce... dobroć Boga zdumiewa, troska zachwyca, a tęsknota powoli oswaja z domem Ojca. Każde Ojczy nasz uświadamia tajemnicę nieba. Wiara jest równoznaczna z zaproszeniem do nieba. Ulmowie przyjęli zaproszenie, szli przez życie dobrze czyniąc, ostatecznie oddali życie i czekają na wieniec chwały poprzez beatyfikację.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Trwali na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa. Jeśli w Wieczniku, w dniu Pięćdziesiątnicy, pojawił się Wiatr i Ogień, który oświecił i umocnił Apostołów, to w życiu Ulmów ukazywały się subtelne światła Bożego Ducha, promienie Bożego miłosierdzia i dobroci. Dzięki tej łasce mogli każdego dnia zdobywać się na drobne i wielkie czyny miłości bliźniego, Wiktorii w domu, opiekując się dziećmi, a Józef wszędzie tam, gdzie pracował i pomagał. Duch Święty był stale obecny w życiu tej rodziny, co im tylko wyszło na dobre.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie – Kto uwierzy i przyjmie chrzest, ten będzie zbawiony!

Pan Bóg nie potrzebuje wyszukanych środków, aby odrodzić człowieka. Jak nad Jordanem woda, Duch Święty i głos Ojca objawiły Syna Bożego, tak i sakrament chrztu objawia wielką, nową godność dziecka Bożego. Pielęgnowanie godności zakłada obowiązek wiary, miłości, wierności każdego dnia. Ulmowie byli dumni z łaski i pokorni wobec Boga i Jego darów, zwłaszcza za chrzest każdego nowego życia.

2. Kana Galilejska – Taki to początek znaków uczynił Jezus... i uwierzyli w Niego Jego uczniowie

Jeśli na ślubie zabrakło wina, a zaproszono Jezusa i Maryję, to nikt nawet nie zauważył braku. Modlitwa wstawiennicza Maryi: Synu, wina nie mają; i jedno polecenie Jezusa: napełnijcie stągwie wodą, zniwelowały ów brak. Ślub Józefa i Wiktorii był jak gody w Kanie Galilejskiej, a po nim szara, prosta codzienność, niczym napełnianie stągwi wodą. Z nadzieją dobra napełniali je aż po brzegi...

3. Głoszenie Królestwa i wezwanie do nawrócenia – Przybliżyło się do was Królestwo niebieskie –

Jezus głosząc Królestwo posługiwał się słowem i ubogimi środkami. Ukazywał perspektywę nieba i proponował nowy kodeks, Osiem Błogosławieństw! Ulmowie nie posiadali bogactw, ale dobrocią serca, usługowością, miłością, darem i wsparciem potrzebujących, wskazywali na życie pierwszych chrześcijan: patrzcie jak oni się miłują... i tak zostali męczennikami miłości!

4. Przemienienie Pana Jezusa na Górze Tabor – Szaty Jego stały się białe jak śnieg –

Tabor zdarzył się raz i widzieli go tylko wybrani uczniowie. Natomiast przemiana wiodąca ku doskonałości, jest procesem całego życia. W świetle Ewangelii, każdego dnia przez dziewięć lat małżeństwa, Józef i Wiktoria wspierając się wzajemnie dojrzewali do największej miłości, zdolnej oddać życie. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół swoich...

5. Ustanowienie Eucharystii – Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata –

Obecność Boga z nami pomaga wierzyć, zachęca do świadomego udziału we Mszy świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu. Od 17 roku życia Józef działał w Związku Mszalnym Diecezji Przemyskiej. Jednym z celów Związku była formacja duchowa, która miała rozwijać pobożność eucharystyczną wśród młodzieży. Jednym z bodźców do zaangażowania serca w kult Eucharystii była budowa nowego kościoła w Markowej. Józef zostawił piękne zdjęcia z Bożego Ciała i I-szej komunii dzieci.

TAJEMNICE BOLESNE

1. Ogrójec – Czuwajcie i módlcie się abyście nie ulegli pokusie

Godziną Pana Jezusa z Ogrójca, w rodzinie Ulmów rozciągnęła się na cały czas obecności Żydów w ich domu. Czuwanie stało się ich drugą naturą z prostej obawy przed odkryciem, szykan ze strony bliskich i nieznanymi, czy żądania by Żydów wyrzucił z domu. „A dokąd oni mają pójść?” – pytał Józef Ulma? I dalej robił swoje... Nie jako ja chcę, ale jako, Ty, Ojczu.

2. Biczowanie Pana Jezusa – Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować –

ludzkiej tragedii. A prawda, jako druga strona medalu, jest zupełnie inna, niż ją widzą kpiarze.

W godzinie egzekucji Ulmów jeden z oprawców też głośno krzychał: „patrzcie jak giną polskie świnię, które pomagają Żydom”. Jeden z żandarmów przeszukiwał ofiary żeby znaleźć jakieś klejnoty, a jeszcze inny strzelał do dzieci w formie najlepszej zabawy. Droga przez mękę jest zawsze trudna, ale ostatecznie zwycięstwo krzyża jaśnieje nowym życiem.

Tajemnica 5. Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Kiedy na Golgocie skończyła się droga krzyżowa, to Pana Jezusa odarto z szat i tępymi gwoźdźmi przybito do krzyża. To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech – słowa tej pieśni kierują myśl na przyczynę i skutek tragedii. Bez tego rozeznania nikt nie zrozumie ani ceny odkupienia, ani Ofiary Mszy świętej, która na ołtarzu uobecnia wydarzenie Kalwarii. Oczyma wiary inaczej postrzega się owo tu i teraz, które wygląda na niby ludzką tylko sprawiedliwość; a w rzeczywistości na krzyżu rozegrała się Boska Sprawiedliwość. Syn Boży spłacił Ojcu dług za nasze grzechy. Wykonało się! Znaczący piekło zawarte, niebo otwarte... Jeszcze tylko ciało Pana będzie przez trzy dni w ciemnościach grobu, ale śmierć już nad Nim nie zapanuje.

Rodzina Ulmów zaraz po rozstrzelaniu została wrzucona do wspólnego dołu, który wykopali mieszkańcy Markowej. Kilka dni później przełożono ich ciała do prowizorycznych trumien, a dopiero 11 stycznia 1945 roku, pod osłoną nocy, zostali przewiezieni na cmentarz, gdzie spoczywają oczekując na beatyfikację.

TAJEMNICE CHWALEBNE

Tajemnica 1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Życie się zmienia, ale się nie kończy! Śmierć jest przejściem do nowego życia. Kiedy Pan Jezus stanął przed grobem Łazarza, zapłakał... i powiedział: Łazarzu, wyjdź z grobu! On wyszedł, zostawiając grób pusty. Kiedy Jezus zmartwychwstał, grób – jedyny świadek zmartwychwstania – opustoszał, zostały w nim tylko płótna i chusta. Szukającym Pana niewiastom anioł powiedział: nie ma Go tu, zmartwychwstał! Prawda jest na tyle nowa i szokująca, że strażnicy dostali pieniądze za głoszenie kłamstwa: gdyżmy spali, przyszli uczniowie i wykradli ciało. I do dziś w przekazie o śmierci i zmartwychwstaniu funkcjonuje prawda i fałsz.

Życie ma swój wymiar na wektorze czasu – i poza nim, w wieczności. Wiara rozprasza mrok fałszu, a zmartwychwstanie rzuca światło na cień śmierci. Kto żyje i wierzy we Mnie, choćby i umarł żyć będzie. W świetle wiary, tragiczna śmierć całej Rodziny Ulmów, była przejściem z ziemi do nieba. Choć ich męczeńska krew wsiąkała w ziemię i w niej spoczęły ciała, to beatyfikacja odsłoniła prawdę, że ONI ŻYJĄ! Są już szczęśliwi w domu Ojca, bo wszyscy razem doszli tam, dokąd my też zmierzamy.

Tajemnica 2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Na górze Oliwnej znajduje się mała, co prawda muzułmańska świątynia-kapliczka, gdzie jedynym przedmiotem kultu jest kamień, świadek ostatniego dotknięcia ziemi przez stopę Jezusa. Właśnie stamtąd poszedł przygotować nam miejsce w domu Ojca, gdzie jest mieszkań wiele. Tajemnica nadziei zakorzeniona w słowie Boga staje się pewnikiem, rękojmią tych dóbr, których się spodziewamy, gdyż tak obiecał Bóg. Nadzieja i pewność to niewzruszona prawda wiary, zdolna obalić każdy lęk, fałsz i pokusę, aby wytrwać do końca w tej miłości, jaką Bóg objawił i jakiej oczekuje.

W postawie Ulmów zdumiewa nadzieja, owa niewzruszona łaska pewności niemal jak u Abrahama, że Bóg mocen jest ocalić życie i pokonać każdego wroga, który zagraża miłości. Miłość, przewodnia siła w ich codzienności, nie lękała się przyjąć w dom Żydów, pomagać inną wybudować lepiankę w lesie, znosić od bliskich i znajomych urągania i pogróżki. Święci to są heroldowie wiary, nadziei i miłości!

Tajemnica 3. Zesłanie Ducha Świętego

Wydarzenie Pięćdziesiątnicy, jako zakończenie wspólnej z Maryją modlitwy w Wieczerniku, jest duchową metamorfozą wystraszonych apostołów. W jednej chwili, gdy dał się słyszeć szum z nieba i zstąpiły na nich ogniste języki, to jakby się zbudzili z letargu strachu. Otworzyli drzwi i poszli na krańce świata głosić Ewangelię o zmartwychwstałym Mistrzu. Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi, posyłani, by innym zwiastować pokój i nowe życie, jakie daje Duch Święty.

Ulmowie wiernie pielęgowali to nowe życie, jakie daje chrzest i bierzmowanie. Bogaty księgozbiór w ich domu zdumiewa ilością literatury z dziedziny duchowej, wręcz mistycznej. Także na bieżąco dokształcali się z wydawnictw Sodalij Marińskiej i Posłańca Serca Jezusowego. Nieustanna troska o życie, służba bliźnim, jako owoc samarytańskiej pomocy, dobitnie świadczy, że prowadził ich Duch Boży! Wobec tego nie były im obce ani dary, ani owoce Ducha Świętego.

Tajemnica 4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Prawda wiary o tym, że Maryja z ciałem i duszą została wzięta do nieba, dopełnia tajemnicę zmartwychwstania. Człowiek żyje na ziemi, ale nie dla ziemi tylko dla nieba! Jest pielgrzymem, który zmierza tam, gdzie się kończą wszystkie drogi, smutki, trudy, prace i nadzieja; gdzie Bóg otrze każdą łzę i napęlni radością, której nikt nie odbierze. Wiara, przewodniczka do nieba, już tu na ziemi daje przedsmak szczęścia temu, kto w Bogu pokłada nadzieję i pełni Jego wolę. Maryja od Nazaretu po Kalwarię swoje FIAT wcielała wiernie, cicho, z miłością, służąc Bogu i ludziom. Dzięki Jezusowi Matka Boża niebo miała w domu! „Bóg uwielbił duszę jej i ciało, wziął do nieba i otoczył chwałą”. Zaiste, tajemnica życia człowieka jest święta!

Życie Rodziny Ulmów było też drogą z ziemi do nieba. Wiara była ich niezawodną nawigacją, codzienność bojowaniem, a nieodłączne od życia radości i smutki ubogacały dusze łaską wierności. W chwili śmierci świetlane dusze oddali niebu, a ciała pozostały w ziemi aż do zmartwychwstania.

Tajemnica 5. Ukoronowanie NMP na Królową nieba i ziemi

Bóg, sędzia sprawiedliwy, który za dobro wynagradza, dał Maryi koronę chwały! Tajemnica wiecznej nagrody jest imponująca dla pełnej łaski Służebnicy Pańskiej. Królewska korona i tytuł królowej nieba i ziemi może wzbudzić i zachwyć, i zadrość. Lucyfer ze zbuntowanymi aniołami wybrał to drugie... ale już się dla nich miejsce w niebie nie znalazło. Spełniają się natomiast prorocze słowa magnificat: Odtąd błogosławić Mnie będą wszystkie pokolenia... Mijają czasy, a ludzie przez wieki i na różne sposoby błogosławią Matkę Boga modlitwami, pielgrzymkami, sanktuariami, śpiewem starych i nowych pieśni... co wzbudza w nich zachwyt i rozwija pobożność.

Ulmowie byli też z pokolenia, które obrało Maryję za Matkę, u Niej szukało wsparcia i pomocy. Cztili Maryję w markowskim wizerunku obecnym w parafialnej świątyni. Posiadali obrazki, książki i książeczki z modlitwami do Matki Bożej. W Maryi, Wiktoria jako żona i matka, upatrywała swój ideał. Od Niej uczyła się szacunku dla życia i pokornej miłości służebnej. Może nawet swoje brzemienności zawierzała oczekującej na Jezusa Niepokalanej Matce Zbawiciela.

ZAKOŃCZENIE

Nie wyczerpie się skarbiec wiary zanurzony w Boską nieskończoność. Na Rodzinę Ulmów też można patrzeć jak na ikonę, która odsłania detale bliskie sercu i nowe, promienne światłem nieba, dokąd poszli odebrać swoją nagrodę. Na krętych drogach świata wędrówka podobna jest do labiryntu i potrzebny jest ktoś, kto wskaże właściwą ścieżkę do prawdy. Ulmowie mogą pomóc w tym, czego sami w życiu doświadczyli. I choć nie było ono długie, ale intensywne miłością, którą realizowali, na co dzień w różnej odmianie czynów miłości przynależnych sytuacji, bo jak napisał święty Paweł: Miłującym Boga – wszystko pomaga ku dobremu! /Rz 8,28/ strzegą

(2) ROZWAŻNIE RÓŻAŃCOWE 2

„Odmawiajcie codziennie różaniec” – to wołanie Matki Bożej z Fatimy – ma być podjęciem „ostatniej” deski ratunku dla świata i zbawienia człowieka. Słowo: Bóg czeka, by nam okazać łaskę to zobowiązujące zaproszenie do nawrócenia, do odnowy relacji przez wiarę, nadzieję i miłość z Tym, o którym wiem, że mnie kocha. Czy nie wiecie – mówiła Matka Boża do Łucji z Fatimy – że nie ma takiej sprawy osobistej, rodzinnej, społecznej czy narodowej, która by się nie dała rozwiązać za pomocą różańca. W różańcu jest moc i siła, ufność i nadzieja, a także prosta droga do modlitwy kontemplacji. Niech rozważania o życiu Rodziny Ulmów pomogą w zgłębianiu i umiłowaniu modlitwy różańcowej...

TAJEMNICE RADOSNE

1. Zwiastowanie NMP – Oto Ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa...

Zgodę na pełnienie woli Bożej wyraża jedno FIAT Maryi, rozciągnięte na resztę jej życia! Tym samym Matka Boża zostawiła ludziom wzór. Józef i Wiktoria Ulmowie poszli tą drogą i pełnili woli Bożą aż po kres swoich dni, mówiąc Bogu TAK i bądź wola Twoja na wszystkie wydarzenia codzienności.

2. Nawiedzenie świętej Elżbiety – Maryja wybrała się z pośpiechem i poszła odwiedzić Elżbietę...

Nawiedzić, znaczy wyjść naprzeciw albo otworzyć dom dla gości. Maryja poszła do Elżbiety i pozostała tam około trzech miesięcy. Ulmowie przyjęli pod swój dach ośmioro Żydów, a ci przebywali u nich blisko półtora roku, do tragicznej śmierci 24 III 1944 r.

3. Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem – Dla Maryi nadszedł czas rozwiązania...

Józef i Maryja długo szukali miejsca dla Jezusa wśród ludzi Betlejem. Znaleźli jedynie ubogą stajenkę i tym się musieli zadowolić... bo tylko miłość wszystko znosi i wszystko przetrzyma. Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą napisał Jan apostoł. W życiu Ulmów liczne, dobre czyny wyrażały ich prostą miłość, płynącą z wiary w Boga i nadziei nieba.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni – Każde pierworodne dziecko ma być oddane Panu

Józef i Maryja, wypełniając prawo, przynieśli Dziecię do świątyni, by ofiarować je Panu. Tylko czysta ofiara, jak ta składana przez Abła, jest miła Bogu. Każdego dnia można oddać Bogu modlitwę, czas, pracę, serce i pragnienia, jako wyraz miłości. Ulmowie ofiarowali Bogu i ludziom wszystko, a na końcu oddali swoje życie.

5. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni – Znaleźli Go dopiero po trzech dniach

Rozległe musiały być kontakty Józefa i Maryi skoro przeciągnęły szukanie zaginionego Jezusa na trzy dni. Tyleż samo trwał ból ich serca, aby po odnalezieniu eksplodowała radość! Odnaleziony Pan Jezus nam też daje prostą radość: czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mojego Ojca. Ulmowie o tym wiedzieli, bo mieli żywą wiarę w obecność Jezusa w Eucharystii.